

Sygn. akt I ACa 1196/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Jacek Świerczyński (spr.)**

**Sędziowie: Michał Kłos**

**Dariusz Limiera** Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z wniosku E. T.**

**z udziałem K. M. (1)**

**przy udziale Prokuratora (...) w Ł.**

**o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego**

**na skutek apelacji uczestniczki K. M. (1)**

**od postanowienia Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 17 lipca 2019 r. sygn. akt I Co 333/17**

**postanawia:**

1. **oddalić apelację,**

2. **zasądzić od K. M. (1) na rzecz E. T. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1196/19**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 lipca 2019 roku, w sprawie z wniosku E. T. z udziałem K. M. (1) oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Płocku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego, Sąd Okręgowy w Płocku:

1. stwierdził, że potwierdzone świadectwem rozwodowym orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. w sprawie sygn. akt (P) (...), na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (2) z domu R. – podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
2. pozostawił wnioskodawczynię i uczestniczkę przy poniesionych kosztach postępowania,
3. odstąpił od obciążania wnioskodawczyni i uczestniczki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się w sposób następujący.

A. M. i K. M. (2) z d. R. zawarli związek małżeński

w P. w dniu 3 lipca 1971 r. Małżonkowie w latach 80-tych wyjechali do Australii, gdzie zamieszkali na stałe; mieli jedno dziecko, pełnoletniego obecnie syna W. M.. Orzeczeniem Federalnego Sądu Pokoju w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r., w sprawie sygn. (P) (...), orzeczono rozwiązanie małżeństwa A. M. i K. M. (1) – skuteczność prawną wyroku na terytorium Związku Australijskiego potwierdzono dokumentem „certificate of divorce” („świadcstwo uzyskania rozwodu”), w którym stwierdzono prawomocność orzeczenia o rozwodzie z dniem 26 października 2007 r.; w dokumencie zawarto uwagę, iż w wypadku sporu wnioszek o podział majątku lub o alimenty na rzecz małżonka złożony powinien zostać w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego (odpis dokumentu potwierdzony apostille przez Ambasadę Australijską w W. k. 48). Stroną inicjującą postępowanie rozwodowe przed sądem australijskim był A. M.. K. M. (1) otrzymała niezbędne dokumenty i złożyła skuteczne oświadczenie o wyrażeniu zgody na rozwód w toku postępowania przed sądem federalnym w A. – decyzja o rozwodzie podjęta została wspólnie przez oboje małżonków. K. M. (1) otrzymała dokument potwierdzający skuteczność orzeczenia rozwodu.

Małżonkowie M. w dacie orzeczenia rozwodu posiadali polskie obywatelstwo.

W listopadzie 2008 r. przed sądem australijskim przeprowadzone zostało postępowanie w przedmiocie podziału majątku wspólnego małżonków M. na podstawie zawartej przez strony ugody.

A. M. zmarł w P. w dniu 10 czerwca 2017 r. – w akcie zgonu stwierdzono, że zmarły był osobą rozwiedzioną. Dzień przed śmiercią A. M. darował na rzecz E. T. prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P. – prawo do lokalu mieszkalnego A. M. nabył po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego wydanego przez Federalny Sąd Pokoju w A., o czym K. M. (1) wiedziała.

W Sądzie Okręgowym w Płocku pozostaje w toku postępowanie w sprawie z powództwa W. M. przeciwko E. T. o uznanie tej czynności prawnej za nieważną – postępowanie w sprawie sygn. akt I C 1974/17 zostało zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu rozpoznania wniosku o uznanie wyroku rozwodowego małżonków M. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z podniesionym w toku procesu zarzutem nieważności czynności prawnej w związku z dokonaniem zbycia nieruchomości bez zgody małżonki.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana, a także na podstawie zeznań wnioskodawczyni i uczestniczki.

W oparciu o powyższą ocenę materiału dowodowego i ustalony na jej podstawie stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Na wstępie Sąd I instancji zastrzegł, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy formalnoprawne dotyczące postępowania delibacyjnego, według stanu prawnego z dnia wydania orzeczenia przez sąd zagraniczny (por. art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2008 r., nr 234, poz. 1571). Zgodnie z art. 1145 k.p.c. skuteczność na obszarze Polski nienadających się do wykonania w drodze egzekucji orzeczeń sądów zagranicznych w sprawach cywilnych, które należą w Polsce do drogi sądowej, zależy od uznania ich przez sąd polski.

Zgodnie z art. 1146 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania wyroku przez Federalny Sąd Pokoju w A., orzeczenie podlega uznaniu pod warunkiem wzajemności, jeżeli:

1) orzeczenie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane;

- 2) sprawa nie należy, według polskiego prawa lub umowy międzynarodowej, do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego;
- 3) strona nie była pozbawiona możliwości obrony, a w razie nieposiadania zdolności procesowej - należytego przedstawicielstwa;
- 4) sprawa nie została już prawomocnie osądzona przed sądem polskim albo nie wszczęto jej przed sądem polskim powołanym do jej rozstrzygnięcia, zanim orzeczenie sądu zagranicznego stało się prawomocne;
- 5) orzeczenie nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 6) przy wydaniu orzeczenia w sprawie, w której należało zastosować prawo polskie, prawo to zostało zastosowane, chyba że zastosowane w sprawie obce prawo nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego.

Zgodnie z art. 1147 k.p.c. z wnioskiem o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes prawny; do wniosku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego wnioskodawca powinien dołączyć oprócz urzędowego odpisu wyroku uwierzytelniony przekład tegoż na język polski oraz stwierdzenie, że orzeczenie jest prawomocne; gdy zaś wyrok jest zaoczny, nadto zaświadczenie, że wezwanie zostało pozwanemu należycie doręczone.

Wniosek E. T. zdaniem Sądu zasługiwał na uwzględnienie – wnioskodawczyni przedstawiła wszystkie niezbędne dokumenty pozwalające na formalne uznanie orzeczenia sądu państwa obcego, uczestniczka zaś nie wykazała wystąpienia przeszkód uniemożliwiających uznanie.

Przed wszystkim rozważeniu podlega w świetle zgłoszonych przez uczestniczkę zarzutów kwestia legitymacji czynnej wnioskodawczyni. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż E. T. jest osobą uprawnioną do złożenia wniosku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego – ma oczywisty interes prawny w uznaniu orzeczenia, albowiem kwestia istnienia lub nieistnienia małżeństwa A. M. i K. M. (1) pozostaje w bezpośrednim związku z ustaleniem statusu prawnego nieruchomości lokalowej objętej aktem darowizny dokonany przez A. M. w dniu 9 czerwca 2017 r. Uznanie orzeczenia rozwodowego za skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej eliminuje zasadność zgłoszonych w toku procesu w sprawie sygn. akt I C 1974/17 zarzutów kwestionujących skuteczność rozporządzenia składnikiem majątku przez A. M.; z drugiej strony odmowa uznania orzeczenia za skuteczne w zasadzie przesądza o nieważności umowy darowizny lokalu mieszkalnego dokonanej bez zgody współmałżonka. W świetle aktualnego i przystającego do obecnych realiów społecznych orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż krąg osób uprawnionych do wszczęcia postępowania delibacyjnego w zakresie uznania orzeczenia rozwodowego nie ogranicza się do małżonków i ich spadkobierców – oczywistym jest, iż również osoba trzecia może mieć interes prawny w uznaniu wyroku rozwodowego (por. np. postanowienie SA w Katowicach z 6 sierpnia 2013 r., I ACz 693/13, LEX nr 1366079). Zwrócić należy uwagę, iż artykułem 1147 § 1 k.p.c. chroniony jest interes jaki ma wnioskodawca w chwili rozpoznania wniosku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego, przy czym orzeczenie o uznaniu orzeczenia sądu zagranicznego działa *ex tunc*, wywołując skutek z mocą wsteczną, od daty uprawomocnienia się uznanego orzeczenia sądu zagranicznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 1987 r., sygn. akt I CR 233/87, LEX nr 8843).

Jak wynika z informacji udzielonej przez Konsulat RP w S. (k. 51, 52), sądy orzekające na terytorium Australii nie wydają odpisów wyroków w sprawach rozwodowych, a jedynie zaświadczenia o uprawomocnieniu się wyroku („certificate of divorce”). W ocenie Sądu brak faktycznej możliwości uzyskania przez wnioskodawczynię odpisu wyroku rozwodowego wydanego przez sąd zagraniczny, determinowany obowiązującymi na terytorium państwa obcego uregulowaniami formalnoprawnymi w zakresie potwierdzania skuteczności orzeczeń, nie może stanowić przeszkody w uzyskaniu skuteczności takiego orzeczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji, w której

fakt wydania orzeczenia rozwodowego jest bezsporny oraz respektowany przez organy państwa obcego. Zwrócić należy uwagę, iż w wielu państwach w miejsce orzeczeń sądowych wydawane są decyzje administracyjne mające za przedmiot kwestie objęte według prawa polskiego jurysdykcją sądową – okoliczność taka nie stanowi przeszkody w uznaniu takiego aktu za skuteczny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; przez pojęcie „orzeczenie”, o którym mowa w art. 1145-1146 k.p.c., należy rozumieć bowiem nie tylko rozstrzygnięcie sądu obcego, które co do swej formy odpowiada pojęciu orzeczeń przewidzianych w prawie polskim, lecz wszelkiego rodzaju rozstrzygnięcia, które według prawa państwa, w którym zostały wydane, wywołują pozaprocesowe skutki prawne - odmienność prawa obcego nie uzasadnia pozbawienia dokumentu wystawionego przez sąd obcy cech orzeczenia sądowego, jeżeli dokument ten ze względu na zawartą w nim treść pociąga za sobą skutki, jakie według prawa polskiego pociąga za sobą orzeczenie sądowe (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 października 2000 r., sygn. akt I ACa 391/00, OSP 2002/2/22, Prok.i Pr.-wkl. (...), postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 1977 r., sygn. akt I CR 9/77, OSNCP 1978/9/162 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1982 r., sygn. akt I CR 386/82, LEX nr 8489). Analogicznie w sprawie niniejszej za wystarczające do uznania orzeczenia sądu australijskiego za skuteczne uznać należało przedstawienie przez wnioskodawczynię poświadczonego urzędowo odpisu „świadczenia uzyskania rozwodu”.

Jak wynika z informacji udzielonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości (k. 50, 83) pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a wszystkimi prowincjami Związku Australijskiego istnieje wzajemność faktyczna w uznawaniu orzeczeń rozwodowych. Pomimo, iż pomiędzy Związkiem Australijskim a Rzeczpospolitą Polską nie obowiązują regulacje zawarte w Konwencji o uznawaniu rozwodów i separacji z dnia 1 czerwca 2001 r. (Dz. U. z 2001, nr 53, poz. 561), sądy nie kwestionują zasadności wzajemnego uznawania orzeczeń zapadłych na terytorium Australii i Polski.

Z treści przedstawionego przez wnioskodawczynię dokumentu wprost wynika prawomocność orzeczenia rozwodowego wydanego przez sąd zagraniczny.

Sprawa o rozwód między małżonkami na stałe zamieszkującymi zagranicą, nawet przy zachowaniu przez oboje obywatelstwa polskiego, nie należy do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich (art. 1103<sup>1</sup> § 2 k.p.c. ustanawia w sprawach małżeńskich jurysdykcję krajową wyłączną tylko w wypadku gdy oboje małżonkowie są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Polsce).

Sąd I instancji przyjął, iż pozwana w sprawie o rozwód K. M. (1) nie była pozbawiona możliwości obrony. Uczestniczka niniejszego postępowania wiedziała o toczącej się sprawie rozwodowej przed sądem australijskim, składając zeznania przyznała, że otrzymała wszystkie dokumenty znając ich treść oraz że wyraziła zgodę na orzeczenie rozwodu. Sąd przyjął, iż K. M. (1) wdała się w spór co do istoty sprawy, miała świadomość pozostającego w toku postępowania przed sądem australijskim oraz jego przedmiotu i nie była pozbawiona możliwości obrony – podejmując wymagane australijską procedurą czynności procesowe i godząc się na rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z oczekiwaniami A. M.. Fakt, że nie odbyła się rozprawa w rozumieniu przepisów polskiej procedury cywilnej, w żaden sposób nie świadczy o pozbawieniu uczestniczki postępowania o pozbawieniu jej możliwości obrony – stwierdzić należy, iż w wielu państwach, w których porządek prawny ma swoje źródło w dorobku europejskiej myśli prawnej, powszechnie dopuszcza się możliwość rozpoznawania bezspornych spraw sądowych bez fizycznego udziału stron postępowania, w trybie „korespondencyjnym” poprzez dokonanie wymiany dokumentów.

Bezspornym pozostaje, że sprawa o rozwód pomiędzy małżonkami M. nie toczyła się przed polskim sądem, nie istnieje prawomocne orzeczenie o rozwodzie małżonków M. wydane przez sąd polski.

Sąd uznał również, iż orzeczenie, którego uznania za skuteczne domaga się wnioskodawczyni, nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, brak jest także w ocenie Sądu w świetle konkretnego stanu faktycznego w sprawie niniejszej podstaw do kwestionowania przedmiotowego orzeczenia sądu państwa obcego w kontekście naruszenia klauzuli porządku publicznego. Jakkolwiek przyznać należy, że do określonych w art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. podstawowych zasad porządku prawnego RP należy między innymi zasada

trwałości związku małżeńskiego, który może być rozwiązany tylko przy spełnieniu określonych przesłanek w sposób prawem przewidziany (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 października 1997 r., sygn. akt I ACz 472/97, Apel.-W-wa 1998/1/10), to jednak oczywiście trwałość związku małżeńskiego nie jest wartością bezwzględna – w szczególności także w prawie polskim jak najbardziej dopuszczalne jest orzeczenie rozwodu pomiędzy małżonkami, przy czym w sytuacji braku małoletnich dzieci i zgodnego stanowiska stron postępowanie dowodowe ogranicza się zazwyczaj jedynie do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron; w istocie zatem również w obowiązującym w Polsce porządku prawnym powszechnie pozwala się na rozwiązywanie małżeństw w oparciu w istocie o wyłącznie oświadczenia składane przez małżonków. Błędne jest zdaniem Sądu stanowisko uczestniczki, że przedmiotowe orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – instytucja rozwodu (czyli rozwiązania związku małżeńskiego) w zasadzie nie różni się w porządkach prawnych obowiązujących w Polsce

i Australii, wywołując tożsame bądź zbliżone skutki w sferze praw stanu oraz praw majątkowych. Orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce, m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w obydwu państwach tę samą instytucję; w przypadku rozwodu można by mówić o tego rodzaju fundamentalnych odmiennościach, np. gdyby w Polsce w ogóle nie było dopuszczalne rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód albo nie było dopuszczalne orzeczenie rozwodu bez ustalenia winy małżonków; jeżeli natomiast orzeczenie sądu zagranicznego jest wyrazem zastosowania instytucji prawnej znanej prawu polskiemu, to nie sposób orzeczenia tego postrzegać w kategoriach niezgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego i przepis art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. nie może stanowić przeszkody do uznania orzeczenia sądu zagranicznego (postanowienie SN z 18.01.2002, I CKN 722/99, LEX 53145). Przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, a więc zasady konstytucyjne, ale również naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa: cywilnego, rodzinnego, pracy, a także prawa procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2003 r., sygn. akt II CK 13/03, LEX nr 80869). Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. (sygn. akt III CKN 597/98, LEX nr 40326), uznanie w Polsce skuteczności wyroku rozwodowego obywateli polskich wydanego za granicą zależy od stwierdzenia przesłanek określonych w art. 1146 § 1 i art. 1147 § 2 k.p.c.; do przesłanek tych nie należy przestrzeganie przez sąd zagraniczny przepisów polskiej procedury - kontrola obcego prawa procesowego jako warunku uznania zagranicznego orzeczenia obejmuje wszelako tylko badanie, czy strona miała zapewnioną możliwość obrony oraz czy została ona należycie wezwana do udziału w sprawie. Instytucja rozwodu na gruncie przepisów obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Australii nie różni się w istotny sposób (tłumaczenie przepisów k. 55-57, 88-97); systemy prawne obowiązujące w RP i Australii wywodzą się z tego samego źródła co większość systemów europejskich, należą do tego samego kręgu kultury prawnej, respektując tożsame wartości w zakresie zasad prawa, moralności i osiągnięć cywilizacyjnych.

Przyznać należy, iż sąd australijski zobowiązany był do stosowania przepisów prawa polskiego orzekając o rozwodzie małżonków posiadających polskie obywatelstwo (art. 54

w zw. z art. 2 ust. 1 Prawa prywatnego międzynarodowego). Jednocześnie zdaniem Sądu brak istotnych różnic pomiędzy przepisami obowiązującymi w Polsce i Australii uzasadnia respektowanie skuteczności orzeczenia sądu australijskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Niezastosowanie prawa polskiego do postępowania w sprawie o rozwód prowadzonego przez sądem państwa obcego może być oceniane w kategoriach naruszenia przepisów – jednocześnie zauważyć należy po pierwsze, iż w obecnym stanie prawnym tego rodzaju uchybienie nie jest przesłanką negatywną uznania orzeczenia sądu państwa obcego (por. art. 1146 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2009 r.), po drugie w toku postępowania delibacyjnego wykluczona jest możliwość kontrolowania i weryfikowania prawidłowości stosowania przepisów formalnoprawnych przez sąd państwa obcego, po trzecie wreszcie normy kolizyjne (w sprawie niniejszej art. 54 ust. 1 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe) są adresowane i wiążące jedynie dla sądów polskich. W orzecznictwie za ugruntowane uznać należy stanowisko, zgodnie z którym (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 1183/05, LEX nr 1642492)

prawo australijskie nie różni się od prawa polskiego w sposób tak istotny, aby okoliczność ta uniemożliwiać miała uznawanie wyroków rozwodowych wydawanych na terytorium Związku Australijskiego).

W sprawie niniejszej uczestniczka zdaniem Sądu w sposób skuteczny i wiążący wyraziła zgodę na orzeczenie rozwodu z obowiązującym w Australii prawem, stąd w istocie bezprzedmiotowe pozostaje odwoływanie się do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w Polsce oraz do zastosowanej regulacji procesowej dotyczącej rozpoznawania sprawy bez fizycznego udziału stron (por. np. postanowienie SN z 15.01.1997, III CKN 32/96, LEX 521847).

Odnosząc się do twierdzeń uczestniczki, iż małżonkowie M. po rozwodzie orzecznym przez sąd australijski dalej funkcjonowali jak małżeństwa Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności te w żaden sposób nie wpływają na skutki prawne rozwodu – zauważył przy tym, iż zgodnie z art. 57 Ustawy o prawie rodzinnym z 1975 r. sąd australijski uprawniony był w każdym czasie do unieważnienia rozwodu w sytuacji pogodzenia się małżonków i złożenia przez nich zgodnego oświadczenia woli.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 1148 k.p.c. Sąd I instancji orzekł jak w sentencji postanowienia, pozostawiając wnioskodawczynię i uczestniczkę przy poniesionych kosztach postępowania i odstępując od obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania K. M. (1), zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) polegające na uznaniu, iż orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. (w sprawie sygn. akt (P) (...), na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1)), podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pomimo, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki dopuszczalności uznania, wynikające z tego przepisu i tym samym wniosek winien zostać oddalony;

2. naruszenie art. 1145 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) poprzez uznanie, że uznanie orzeczenia wydanego przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. (w sprawie sygn. akt (P) (...)) na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1) podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

3. naruszenie art. 1145 § 1, art. 1146 § 1, art. 1146 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) poprzez uznanie, iż orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. (w sprawie sygn. akt (P) (...)) na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1) podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez przyjęcie spełnienia warunku wzajemności uznawania orzeczeń pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Australijskim;

4. naruszenie art. 1145 § 1, art. 1146 § 1, art. 1146 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), przez zaniechanie zbadania z urzędu, czy zachodzi przeszkoda do uznania powyższego orzeczenia ze względu na brak spełnienia przesłanki - warunku wzajemności;

5. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu spełnienia warunku wzajemności uznawania orzeczeń pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Australijskim, istnienia zasady

wzajemności pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Australijskim w odniesieniu do orzeczeń w przedmiocie rozwodu pomiędzy małżonkami, podczas gdy materiał dowodowy sprawy nie dowodzi jego spełnienia; w świetle materiału dowodowego sprawy niezasadne było ustalenie istnienia tej okoliczności;

6. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. wobec dokonania oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów skutkującą wadliwą oceną materiału dowodowego sprawy, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie uzasadnia wniosku Sądu pierwszej instancji o spełnieniu przesłanki wzajemności;

7. naruszenie art. 1145 § 1, art. 1146 § 1 pkt 6, art. 1146 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) poprzez uznanie, iż ww. orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - bowiem pomimo, że przy wydaniu orzeczenia należało zastosować prawo polskie, to zastosowane w sprawie prawo obce prawo nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego, podczas gdy przy wydaniu orzeczenia w sprawie, w której należało zastosować prawo polskie, zastosowane w sprawie obce prawo różni się w sposób istotny od prawa polskiego;

8. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia; naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, wobec dokonania oceny materiału dowodowego z pominięciem okoliczności związanych z wydaniem zagranicznego orzeczenia, pożyciem małżonków M.;

9. naruszenie 1145 § 1, art. 1146 § 1 pkt 6, art. 1146 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) w zw. z art. 18 ustawy prawo prywatne międzynarodowe z dnia 12 listopada 1965 r. (w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy prawo prywatne międzynarodowe z dnia 4 lutego 2011 r.) oraz art. 56 § 1 k.r. i o., art. 57 k.r. i o. poprzez wadliwe przyjęcie, że istnieją przesłanki do uznania ww. orzeczenia wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. w sytuacji gdy orzekając o rozwodzie dwojga obywateli polskich zostało zastosowane prawo miejscowe zamiast właściwego prawa polskiego, mimo że te systemy prawne w sposób istotny różnią się;

10. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wadliwą, dowolną, a nie swobodną ocenę o braku istotnych różnic pomiędzy przepisami obowiązującymi w Polsce i Australii pomimo niedokonania analizy w tym zakresie, uzasadnienia tej oceny pozwalającej na jej weryfikację;

11. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnych okoliczności związanych z wydaniem przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) orzeczenia z dnia 25 września 2007 r. (w sprawie sygn. akt (P) (...), na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1)) - tj. okoliczności orzeczenia rozwodu pomimo braku jakichkolwiek ustaleń związanych z trwałym, zupełnym rozkładem pożycia małżonków, pomimo braku wystąpienia takich okoliczności oraz w związku z brakiem ustaleń, rozstrzygnięcia w orzeczeniu związanych z winą rozkładu pożycia (czy i który małżonek ponosi winę rozkładu pożycia);

12. naruszenie art. 1145 § 1, art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) poprzez uznanie, iż orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - bowiem orzeczenie to nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej

Polskiej (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) podczas gdy zachodzi taka sprzeczność ze względu na podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego) wynikającymi w szczególności z ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku o uznanie orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski) z dnia 25 września 2007 r. w sprawie sygn. akt (P) (...) na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1) podlega uznaniu i jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w całości;

2/ zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3/ ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Płocku, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie zastrzeżenia wymaga, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy dotyczące postępowania delibacyjnego według stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania przez sąd zagraniczny – Federalny Sąd Pokoju w Australii z siedzibą w A. (Związek Australijski), orzeczenia rozwiązującego małżeństwo A. M. i K. M. (1).

Na skutek wejścia w życie dnia 1 lipca 2009 r. ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), przepisy kodeksu postępowania cywilnego w części, m.in. obejmującej uznawanie i stwierdzanie wykonalności orzeczeń państw obcych, uległy zmianie.

Przed dniem 1 lipca 2009 r. polski system uznawania zagranicznych orzeczeń opierał się na założeniu, że do uznania zagranicznego orzeczenia może dojść tylko po przeprowadzeniu przewidzianego w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego postępowania, w którym sąd, po zbadaniu ustawowych przesłanek uznania, orzekał w formie postanowienia o uznaniu bądź odmowie uznania zagranicznego orzeczenia (art. 1145 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2009 r.). Postanowienie o uznaniu orzeczenia zagranicznego miało charakter konstytutywny, a uznanie następowało z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia, z tym że skutki uznanego orzeczenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działały ex tunc, tj. od chwili, w której orzeczenie to stało się skuteczne według prawa państwa jego pochodzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1975 r., II CR 67/75, OSPiKA 1976, nr 7-8 poz. 148). Jedynie wyjątkowo przewidziano zwolnienie z obowiązku uznania orzeczeń zagranicznych w postępowaniu delibacyjnym (art. 1145 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2009 r.).

Po zmianach dokonanych powołaną wyżej ustawą, poczynając od dnia 1 lipca 2009 r., zgodnie z art. 1145 k.p.c., orzeczenia sądów państw obcych wydane w sprawach cywilnych podlegają uznaniu z mocy prawa, pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 1146 k.p.c. Przyjęty model uznania automatycznego wprowadza istotne ułatwienia i uproszczenie wymagań stawianych zagranicznemu orzeczeniu. Wprowadza też jednak zagrożenia związane z możliwością odmiennej oceny, czy konkretne orzeczenie podlega uznaniu, z tego względu, że ocena taka dokonywana jest przez różne organy, także sądy, we własnym zakresie i wyłącznie na potrzeby toczących się przed nimi postępowań. Stąd też ustawodawca umożliwił wystąpienie każdemu, kto ma interes prawny w uznaniu orzeczenia



zagranicznego, do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148 § 1 k.p.c.). Rozstrzygnięcie sądu wydane w takim postępowaniu ma charakter deklaracyjny - polega na ustaleniu, że uznanie z mocy prawa nastąpiło (lub nie nastąpiło) i wiąże inne sądy i organy państwowe.

Dokonując tak istotnych zmian w stanie prawnym, ustawodawca w art. 8 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. zamieścił przepisy przejściowe. Zgodnie z ust. 1 art. 8, przepisy nowej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-5. Ust. 5 art. 8 stanowi, że uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności na podstawie przepisów ustawy nowelizującej podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane albo zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy. Ustawodawca przesądził zatem, że uznaniu z mocy prawa oraz procedurze ustalenia w trybie art. 1148 k.p.c. podlegają jedynie orzeczenia państw obcych wydane po dniu 1 lipca 2009 r.

Oznacza to jednocześnie, że orzeczenia sądów państw obcych wydane do dnia 1 lipca 2009 r. mogą wywołać skutki w Polsce jedynie po przeprowadzeniu postępowania przewidzianego w dotychczasowych przepisach. Specyfika i cel postępowania o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego oraz konstytutywny charakter orzeczenia wydanego w takim postępowaniu, wykluczają możliwość zastąpienia tego postępowania postępowaniem przewidzianym obecnie w art. 1148 k.p.c. o ustalenie, czy orzeczenie podlega uznaniu (z mocy prawa).

W przypadku złożenia wniosku o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego wydanego do dnia 1 lipca 2009 r., w braku odmiennych uregulowań wynikających z umowy międzynarodowej, postępowanie przed sądem powinno być prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2009 r. także wtedy, gdy wniosek złożony został po tej dacie.

Obowiązek stosowania przepisów k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 r. oznacza, że zastosowanie ma art. 1146 k.p.c. formułujący przesłanki uznania, a także art. 1148 k.p.c. stanowiący, iż o uznaniu orzeka sąd okręgowy w składzie trzech sędziów zawodowych, po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem prokuratora, a od postanowienia sądu okręgowego przysługuje apelacja. Rozpoznanie apelacji następuje przy zastosowaniu przepisów k.p.c. regulujących to postępowanie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 454/11, LEX nr 1243098).

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania apelacji należy rozpocząć od tego, że Sąd II instancji, w oparciu o treść art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, jak również oceny prawne Sądu I instancji w całości.

Odwołując się natomiast do treści wyżej przywołanego przepisu należy się odnieść do poszczególnych zarzutów apelacji. Merytoryczne rozpoznanie tych zarzutów należy rozpocząć od odniesienia się do dwóch pierwszych z nich, dotyczących nieprawidłowego – w ocenie skarżącej – uznania przez Sąd I instancji, że orzeczenie wydane przez Federalny Sąd Pokoju Australii z siedzibą w A. z dnia 25 września 2007 r., na mocy którego rozwiązano przez rozwód małżeństwo A. M. i K. M. (1), jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie należy zauważyć, że pomimo, iż pomiędzy Związkiem Australijskim a Rzeczpospolitą Polską nie obowiązują regulacje zawarte w Konwencji o uznawaniu rozwodów i separacji z dnia 1 czerwca 2001 r., to w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostało potwierdzone – co wynika z informacji udzielonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości (k. 50, 83), że pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a wszystkimi prowincjami Związku Australijskiego istnieje wzajemność faktyczna w uznawaniu orzeczeń rozwodowych. Sądy polskie nie kwestionują wzajemnego uznawania orzeczeń zapadłych na terytorium Australii i Polski. Co więcej, niektóre sądy taką wzajemność przyjmują z urzędu, np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 1183/05 stwierdził, że „faktem znanym Sądowi z urzędu jest istnienie pomiędzy Australią

a Polską wzajemności w uznawaniu orzeczeń rozwodowych”.

W tym aspekcie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dwa pierwsze zarzuty apelacji nie mogły przynieść oczekiwanego przez skarżącą skutku.

Następnie uczestniczka w apelacji podnosi szereg zarzutów nawiązujących do przyjęcia przez Sąd I instancji spełnienia warunków wzajemności uznawania orzeczeń pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Australijskim. Ponieważ wszystkie de facto dotyczą jednego zagadnienia, Sąd Apelacyjny omówi je łącznie.

Jak stanowił przepis art. 1146 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania orzeczenia przez Federalny Sąd Pokoju w A., orzeczenie podlega uznaniu pod warunkiem wzajemności, jeżeli:

- 1) orzeczenie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane;
- 2) sprawa nie należy, według polskiego prawa lub umowy międzynarodowej, do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego;
- 3) strona nie była pozbawiona możliwości obrony, a w razie nieposiadania zdolności procesowej - należytego przedstawicielstwa;
- 4) sprawa nie została już prawomocnie osądzona przed sądem polskim albo nie wszczęto jej przed sądem polskim powołanym do jej rozstrzygnięcia, zanim orzeczenie sądu zagranicznego stało się prawomocne;
- 5) orzeczenie nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 6) przy wydaniu orzeczenia w sprawie, w której należało zastosować prawo polskie, prawo to zostało zastosowane, chyba że zastosowane w sprawie obce prawo nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego.

Sąd Apelacyjny, w celu dogłębnego rozpoznania zarzutów skarżącej w tej kwestii oraz usunięcia związanych z nimi wątpliwości, odniesie się do każdej przesłanki uznania orzeczenia sądu zagranicznego pod warunkiem wzajemności osobno, przekładając je na kanwę niniejszej sprawy.

W przedmiocie pierwszej przesłanki stwierdzić należy, że – zgodnie z informacją udzieloną przez Konsulat RP w S. – sądy orzekające na terytorium Australii nie wydają odpisów wyroków w sprawach rozwodowych, a jedynie zaświadczenia o uprawomocnieniu się wyroku („certificate of divorce”). Uregulowanie formalnoprawne w zakresie potwierdzania skuteczności orzeczeń, obowiązujące na terytorium państwa obcego, nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowić przeszkody w uzyskaniu skuteczności takiego orzeczenia na terytorium RP w sytuacji, w której fakt wydania orzeczenia rozwodowego jest bezsporny oraz respektowany przez organy państwa obcego. Co więcej, w wielu państwach

w miejsce orzeczeń sądowych wydawane są decyzje administracyjne, mające za przedmiot kwestie objęte według prawa polskiego jurysdykcją sądową, jednak taka okoliczność nie może stanowić przeszkody w uznaniu takiego aktu za skuteczny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Słusznie stwierdził Sąd I instancji, że przez pojęcie „orzeczenie”, o którym mowa w przepisach art. 1145 i 1146 k.p.c., należy rozumieć nie tylko rozstrzygnięcie sądu obcego, które co do swej formy odpowiada pojęciu orzeczeń przewidzianych w prawie polskim, lecz także wszelkiego rodzaju rozstrzygnięcia, które według prawa państwa, w którym zostały wydane, wywołują pozaprocesowe skutki prawne – odmiennosc prawa obcego nie uzasadnia pozbawienia dokumentu wystawionego przez sąd obcy cech orzeczenia sądowego, jeżeli dokument ten ze względu na zawartą w nim treść pociąga za sobą skutki, jakie według prawa polskiego pociąga za sobą orzeczenie sądowe. Sąd Apelacyjny podzielił tym samym ocenę Sądu I instancji, że przedstawiony przez wnioskodawczynię, poświadczony urzędowo odpis „świadczenia uzyskania rozwodu”, jest wystarczający do uznania orzeczenia sądu australijskiego za skuteczne.

Z kolei w odniesieniu do pkt 2 omawianego przepisu art. 1146 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, że art. 1103<sup>1</sup> k.p.c. ustanawia w sprawach małżeńskich jurysdykcję krajową wyłączną tylko w wypadku gdy małżonkowie są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Polsce. O ile małżonkowie M. w chwili rozwodu niewątpliwie posiadali polskie obywatelstwo, to stwierdzić należy, że miejscem ich zamieszkania i pobytu była Australia. W konsekwencji uznania wymaga, tak jak miało to miejsce w niniejszym przypadku, że sprawa o rozwód między małżonkami na stałe zamieszkującymi za granicą, nawet przy zachowaniu przez oboje obywatelstwa polskiego, nie należy do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich.

Przechodząc do omówienia kolejnej przesłanki, to w ocenie Sądu Apelacyjnego strona pozwana w sprawie o rozwód, uczestniczka niniejszego postępowania – K. M. (1) – nie była pozbawiona możliwości obrony. Wiedziała o toczącej się sprawie rozwodowej przed sądem australijskim, podczas składania zeznań przyznała, że otrzymała wszystkie niezbędne dokumenty znając i rozumiejąc ich treść oraz, co najważniejsze, wyraziła zgodę na orzeczenie rozwodu – miała więc świadomość toczącego się postępowania i godziła się na jego rozstrzygnięcie (zeznania uczestniczki – k. 67 – 70).

Trzeba mieć także w polu widzenia, że decyzję tę uczestniczka także akceptowała w późniejszym okresie, albowiem w listopadzie 2008 roku przed sądem australijskim przeprowadzone zostało postępowanie w przedmiocie podziału majątku wspólnego małżonków M. na podstawie zawartej przez strony ugody (dokumenty – k. 141 – 146). Zatem, po ponad roku od orzeczenia rozwodu nadal akceptowała skutki zaistniałego stanu rzeczy, co więcej akceptowała go, trudno zatem mówić tutaj o pochoptności decyzji co do wyrażania zgody na rozwód lub podjęcia jej pod wpływem emocji, bez głębszego przemyślenia. Jest to o tyle istotne, że jak wynika z potwierdzenia orzeczenia rozwodu można było żądać unieważnienia rozwiązania małżeństwa (k. 147). Uczestniczka zaś akceptowała stan faktyczny i prawny, jaki powstał wskutek orzeczenia rozwodu.

Należy również zauważyć, że fakt, iż nie odbyła się rozprawa rozwodowa w rozumieniu polskiej procedury cywilnej, także nie świadczy o pozbawieniu uczestniczki tego postępowania prawa do obrony w postępowaniu rozwodowym. W wielu państwach, w których porządek prawny ma źródło swojego dorobku w europejskiej myśli prawnej – a więc również w Australii – powszechnie dopuszcza się możliwość rozpoznawania bezspornych spraw sądowych bez fizycznego udziału stron postępowania, poprzez jedynie korespondencyjną wymianę dokumentów.

Jedynie ubocznie można wskazać, że również w Polsce, w świetle obowiązujących przepisów, dopuszczalne jest orzeczenie rozwodu bez przeprowadzenia rozprawy (np. art. 374 k.p.c. dotyczący rozpoznania apelacji, przy czym nie wynika to z tzw. przepisów „przeciwcovidowych”). Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę, że taka sytuacja – wydania wyroku rozwiązującego małżeństwo na posiedzeniu niejawnym jest dopuszczalna od dnia dopiero od dnia 7 listopada 2019 r. (a więc od wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), a zatem nie dotyka to bezpośrednio niniejszej sprawy, albowiem dotyczy ona wcześniejszego stanu prawnego, jednak intencją Sądu było jedynie zwrócenie uwagi na sam fakt dopuszczalności takiego rozwiązania.

Zatem także ten zarzut apelacji okazał się chybiony.

Co do kolejnej przesłanki bezspornym jest, że sprawa o rozwód pomiędzy małżonkami M. nie toczyła się wcześniej przed sądem polskim, tym samym nie istnieje prawomocne orzeczenie o rozwodzie między tymi stronami, wydane przez polski sąd, a zatem głębsze rozważania w tym zakresie są bezprzedmiotowe.

Nie można również stwierdzić, że wydane przez sąd australijski orzeczenie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie do tych zasad należy między innymi zasada trwałości związku małżeńskiego, który może być rozwiązany jedynie przy spełnieniu określonych, przewidzianych prawem przesłanek. Orzeczenie rozwodu między małżonkami jest więc w prawie polskim dopuszczalne. W sytuacji gdy brak jest małoletnich dzieci, a stanowiska stron są zgodne

(a taka sytuacja miała miejsce w chwili orzekania rozwodu między małżeństwem M. przez sąd australijski), również w Polsce powszechnie pozwala się na rozwiązywanie małżeństw w oparciu wyłącznie o oświadczenia składane przez małżonków.

Podobnie przedstawia się kwestia rozstrzygnięcia o winie w rozpadzie pożycia małżeńskiego. Stwierdzić należy, że kwestia odmienności orzeczeń rozwodowych wydawanych przez sądy zagraniczne, które nie zawierają rozstrzygnięcia o winie za rozkład pożycia od regulacji przewidzianych w prawie polskim, była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2002 r., sygn. akt I CKN 722/99, stanowiący, że orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce, m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w obydwu państwach tę samą instytucję.

W przypadku rozwodu można by mówić o tego rodzaju fundamentalnych odmiennościach, np. gdyby w Polsce w ogóle nie było dopuszczalne rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód albo nie było dopuszczalne orzeczenie rozwodu bez ustalenia winy małżonków. Podczas, gdy w prawie polskim taka sytuacja jest również prawnie dopuszczalna, jeżeli żadna ze stron nie żąda ustalenia w tej kwestii.

Dodania przy tym wymaga, że sąd australijski nie badał, które z małżonków ponosiło winę w rozpadzie małżeństwa, albowiem żadna ze stron o to nie wносиła, w szczególności skarżąca – patrząc w płaszczyźnie obecnie toczącego się postępowania delibacyjnego. Uczestniczka sama wyraziła zgodę na rozwód, wymieniając jedynie pisma procesowe z ówczesnym małżonkiem, nie domagając się przeprowadzenia rozprawy.

Konstatując, ponieważ również w Polsce dopuszczalne jest orzeczenie rozwodu w oparciu o zgodne stanowiska stron (oczywiście przy spełnieniu pewnych dodatkowych przesłanek, o których było powyżej, a które wystąpiły w sprawie pomiędzy małżonkami M.) oraz bez ustalania winy małżonków, brak jest podstaw do formułowania wniosku, że uznanie orzeczenia sądu australijskiego, byłoby sprzeczne z zasadami porządku prawnego RP (art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu). Instytucja rozwodu, rozwiązania związku małżeńskiego, w zasadzie nie różni się w porządkach prawnych obowiązujących w Polsce i Australii, wywołując tożsame bądź zbliżone skutki w sferze praw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne jest zatem w niniejszej sprawie stanowisko, że przedmiotowe orzeczenie sądu australijskiego narusza podstawowe zasady porządku prawnego RP.

Kolejny zarzut apelacji dotyczy szeregu naruszeń, jakich dopuścił się – w ocenie skarżącej – Sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie, argumentując je tym, że sąd australijski przy wydaniu orzeczenia powinien zastosować prawo polskie. W ocenie Sądu II instancji jest to najistotniejszy zarzut apelacji, ale on również nie mógł spowodować zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżącą.

W istocie, sąd australijski – biorąc pod uwagę obywatelstwo małżonków M. – bez względu na to, że zamieszkiwali w obcym państwie, powinien zastosować prawo polskie przy orzekaniu o rozwodzie. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt orzeczenia przez sąd australijski rozwodu pomiędzy małżonkami M. w oparciu o prawo australijskie nie daje podstaw do odmowy uznania tego orzeczenia za skuteczne. W głównej mierze przemawiają za tym okoliczności i rozważania, które omówiono powyżej w ramach oceny przesłanek wynikających z art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu (dotyczących oceny sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku Rzeczypospolitej Polskiej). Stąd też ponowne przywoływanie tejże argumentacji w tym miejscu jest bezprzedmiotowe. Gwoli konstatacji należy wskazać, że jak wynika z treści przepisów prawa australijskiego, tj. części VI ustawy o prawie rodzinnym z 1975 r., rozwód może być orzeczony jedynie wówczas, gdy małżeństwo uległo nieodwracalnemu rozkładowi. Prowadzi to do wniosku, że prawo australijskie co do zasady istoty instytucji rozwodu nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 1183/15, Lex nr 1642492).

Podobnie przedstawia się kwestia winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego, jeżeli o jej ustalenie nie wnosi żadna ze stron, a tak było w przypadku małżonków M..

Tym samym i ten zarzut okazał się nieskuteczny, albowiem przy wydaniu orzeczenia w sprawie, w której należało zastosować prawo polskie, zastosowano wprawdzie prawo australijskie, jednakże zastosowane w sprawie obce prawo nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego (art. 1146 pkt 6 k.p.c.).

Wyjątkowo, na zakończenie zostaną omówione zarzuty naruszenia prawa procesowego, albowiem po pierwsze – tak zostały one usytuowane w wywiezionej apelacji (co nie musi być argumentem decydującym), a po drugie (i co istotniejsze) – dotyczą one kwestii, które w ogóle nie mogły być badane przez Sąd w ramach postępowania o uznanie orzeczeń sądów państw obcych (postępowania delibacyjnego), a zatem z punktu widzenia istoty rozstrzygnięcia miały charakter drugoplanowy.

Skarżąca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych – w jej ocenie – okoliczności związanych z wydaniem przez sąd australijski orzeczenia, tj. okoliczności orzeczenia rozvodu pomimo braku jakichkolwiek ustaleń związanych z trwałym, zupełnym rozkładem pożycia małżonków oraz w związku z brakiem ustaleń związanych z orzeczeniem czy i który małżonek ponosi winę rozkładu pożycia.

Otóż, należy rozpocząć od tego, że postawienie tego zarzutu w takim aspekcie jest już z istoty swej wadliwie, co prowadzi do braku podstaw do jego merytorycznego badania, albowiem postępowanie w przedmiocie uznania orzeczeń sądów zagranicznych (postępowanie delibacyjne) z istoty swej nie może prowadzić do ponownego badania poszczególnych przesłanek faktycznych w zakresie norm prawa materialnego (w tym przypadku trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego i winy w tym rozkładzie). Orzeczenie w przedmiocie uznania (bądź nieuznania) orzeczenia państwa obcego ma charakter deklaracyjny. Sprowadza się do sprawdzenia (kontroli) czy prawo państwa obcego w ogóle przewidywało daną instytucję prawną i czy pozwalało stronie, uczestnikowi z niej skorzystać. Nie zaś dokonywania ponownej oceny merytorycznej czy okoliczności (fakty) te zaszły w danej sprawie (w tym przypadku czy rzeczywiście wystąpiła trwałość rozkładu pożycia małżeńskiego i z czyjej winy).

Stąd też tak postawiony zarzut naruszenia prawa procesowego w płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. był całkowicie nietrafny.

Natomiast, jeżeli chodzi o ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do odmienności prawa australijskiego i prawa polskiego w płaszczyźnie trwałość rozkładu pożycia małżeńskiego i winy w tym rozkładzie oraz czy odmienności te są tak dalece istotne, że nie pozwalają na uznanie orzeczenia sądu państwa obcego to są one całkowicie prawidłowe i sprowadzają się do właściwego wniosku, iż odmienności te nie stoją w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. W szczególności istotny jest tutaj fakt, że uczestniczka mogła skorzystać z określonych instytucji prawa australijskiego w zakresie wykazywania trwałości związku małżeńskiego czy też jego ponownego istnienia, ale z nich nie skorzystała.

Można tutaj jedynie dodatkowo wskazać, że kwestia odmienności orzeczeń rozwodowych wydawanych przez sądy zagraniczne, które nie zawierają rozstrzygnięcia o winie za rozkład pożycia od regulacji przewidzianych w prawie polskim, była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2002 r., sygn. akt I CKN 722/99, stanowiący, iż orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce, m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w obydwu państwach tę samą instytucję.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że interesy uczestniczek były sprzeczne. Wprawdzie zasadą w postępowaniu nieprocesowym (które

tutaj odpowiednio ma zastosowanie) jest, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie – art. 520 § 1 k.p.c. (taką też zasadę zastosował Sąd I instancji), jednakże nie można tej reguły bezkrytycznie przenosić na kolejne instancje postępowania sądowego. Sprzeczność interesów uczestniczek postępowania w niniejszej sprawie była oczywista, skoro uczestniczka zdecydowała się na kontynuowanie postępowania w wyższej instancji powinna także ponieść koszty tegoż postępowania poniesione przez wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni E. T. wygrała apelację w całości, a zatem Sąd II instancji zasądził od uczestniczki K. M. (1) na rzecz wnioskodawczyni E. T. kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawczyni została ustalona na podstawie § 8 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).